



CZYTAJ W NUMERZE

- WIELKANOC W DOMU NIEZŁOMNEGO MAJORA
- BŁOGOSŁAWIEŃSTWO ULIC PARAFII (MAPKA)



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 370 • Niedziela Palmowa Męki Pańskiej • 5 kwietnia 2020 r.



CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 50, 4-7;

Ps 22 (21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24;

FŁP 2, 6-11;

Mt 26, 14 - 27, 66

➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św. Mateusza (21, 1-11)

Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: "Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści"». Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».



Ks. Marian Rowicki

W Jezusie Chrystusie, wkraczającym do Jerozolimy, spełniają się zapowiedzi Proroków. Pan pragnie wkroczyć do naszych serc, by je przemieniać i uświęcać. Chce, by Wielki Tydzień czynił człowieka nowym. Jesteśmy zaproszeni na wędrówkę przez cierpienie i krzyż do chwaly zmartwychwstania. Duch Święty pragnie nas pouczyć o tym, co w życiu najistotniejsze.

TRUDNY CZAS



Słuchając Ewangelii w Niedzielę Palmową, uczestniczymy w dramatycznych wydarzeniach: Piotr, ukochany uczeń i apostoł Zbawiciela, zapiera się swego Pana i Mistrza. Wydaje się, że szczególnie w tym roku postawa Piotra jest dla mnie boleśnie zrozumiała. Trudny czas pandemii, zagrożenie zdrowia i życia, natłok napływających zewsząd informacji, ograniczenia... To wszystko budzi lęk. Jest nieznanne. Przez to łatwo jest ulec panice. Powodem upadku Piotra był zwykły, ludzki strach. On się po prostu bał. Bał się aresztowania, być może biczowania (popularnej wtedy kary), a może nawet skazania na śmierć. I bronił się przed tym, kłamiąc, że nie zna Jezusa. A przecież niewiele wcześniej zapewniał Jezusa, że kto jak kto, ale on będzie przy swoim Mistrzu trwał do końca...

Aresztowanie Jezusa było dla wszystkich uczniów szokiem. Wszyscy, wśród nich także Piotr, opuścili Nauczyciela i uciekli. W tym momencie Piotr nie wiedział już, kim jest, co powinien robić, nie wiedział, kim jest Jezus, którego Bóg opuszcza. Ale

mimo budzącego się w sercu Piotra lęku, mimo zgorszenia słabością Boga, który opuszcza Jezusa, Piotr nadal kochał swojego Mistrza i dlatego szedł za Nim z daleka. I pewnie lepiej by było, aby Piotr nie zaparł się Jezusa; aby odważnie przyznał się do uczniostwa i lepiej by było, abyśmy i my odważnie i bez lęku przyglądali się teraz temu, co dzieje się wokół nas.

W trudnym czasie pandemii postawa Piotra jest dla mnie boleśnie zrozumiała. Powodem jego upadku był zwykły, ludzki strach.

Błąd Piotra polegał na tym, że śledził wszystko z daleka, a więc zewnętrznie, powierzchownie. Piotr interesował się faktami jedynie z zewnątrz. Zadawał sobie pytanie, co stanie się z Jezusem: zostanie skazany na śmierć czy też zwolniony? A może przed Sanhedrynem da się poznać jako Mesjasz i zmusi arcykapłana i całą Wysoką Radę do uznania Jego Boskiego pochodzenia? Może ja-

kimś niezwykle cudem przekona ich, że jest Mesjaszem, Synem Bożym? Postanowił trzymać się z daleka, dopóki wszystko nie wyjaśni się do końca. Być z Nim, ale jednocześnie zachować bezpieczną odległość. I każdy z nas może zadać sobie pytanie: gdzie ja jestem, w jakiej odległości trzymam się od Krzyża, czy jestem tylko obserwatorem czy uczestnikiem tych wydarzeń? Piotr zawiódł i gdy usłyszał trzecie pianie koguta "Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał".

I dla chrześcijan teraz jest czas próby, przyznawania się do wiary; odpowiedzi na pytanie, czym jest dla mnie śmierć? Jak bardzo jestem przywiązana do tego życia? I mam ochotę zapłakać nad odpowiedziami, które w sobie słyszę. Ale właśnie teraz jest dobry czas aby się modlić, aby przylgnąć do Jezusa całą sobą i podać się Jemu, bo On wie, co dla mnie dobre. Jest to trudne, ale konieczne, bo to właśnie wtedy zaczyna się na dobre podróż wiary i wierności. Wierności nie tyle swoim planom z Jezusem, co Jezusowi.

A to stanowi kolosalną różnicę.

Grażyna Karwowska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

JAN PAWEŁ II UMARŁ. TO ZNACZY: ŻYJE!

Jan Paweł II umarł, to znaczy: żyje! Niech te słowa wybrzmiać dziś z tego miejsca, niech nam towarzyszą. Święty, to jest ten, który przemawia także po swojej śmierci. Bo on żyje - mówił kard. Konrad Krajewski podczas Mszy św. przy grobie św. Jana Pawła II, sprawowanej w rocznicę śmierci papieża. Wraz z papieskim jałmużnikiem, koncelebrował ją m.in. abp Piero Marini, papieski mistrz ceremonii liturgicznych w czasie pontyfikatu Jana Pawła II.

CARITAS DLA SZPITALI

Respiratory, termometry bezdotykowe oraz środki ochrony osobistej - tego najbardziej brakuje dziś medykom walczącym z epidemią koronawirusa. Caritas, największa organizacja pomocowa w Polsce wychodzi naprzeciw tym potrzebom i ogłasza akcję #WdzięczniMedykom. Budżet projektu wstępnie oszacowano na 12 mln zł. Środki pochodzą głównie z firm. To druga duża inicjatywa uruchomiona w związku z obecną sytuacją epidemiologiczną w Polsce przez Caritas. Kilka dni temu ruszyła kampania #PomocDlaSeniora. Mechanizm akcji skierowanej do szpitali jest prosty: Caritas, w oparciu o własne doświadczenia w organizowaniu akcji pomocowych na skalę ogólnopolską, rozpoznaje potrzeby wybranych szpitali i przekazuje pomoc. Dla przykładu, cena respiratora wynosi ponad 100 tys. zł, a jednorazowy, tzw. barierowy fartuch ochronny, stosowany na bloku operacyjnym, kosztuje 100 zł.

ZAMKNIĘTE CMENTARZE

W związku ze stanem epidemii i rozporządzeniami administracyjnymi cmentarze warszawskie, a także w wielu innych miastach pozostają zamknięte dla osób odwiedzających do 11 kwietnia. Decyzja powodowana jest faktem, iż wiele osób wybierało cmentarze jako alternatywne miejsca spacerów, nie przestrzegając zaleceń związanych z epidemią.

KALENDARIUM LITURGII

Archidiecezja Warszawska zaprasza na transmisje najważniejszych liturgii Wielkiego Tygodnia z archikatedry warszawskiej:

- **Wielki Czwartek**, Msza Krzyżma, godz. 10.00, kard. Kazimierz Nycz
 - **Wielki Czwartek**, Msza Wieczerzy Pańskiej, godz. 18.00, przewodniczy kard. Kazimierz Nycz, homilię wygłosi bp Rafał Markowski
 - **Wielki Piątek**, Liturgia Męki Pańskiej, godz. 17.00, przewodniczy bp Piotr Jarecki
 - **Wielka Sobota**, Wigilia Paschalna, godz. 20.00, przewodniczy kard. Kazimierz Nycz, homilię wygłosi bp Michał Janocha
 - **Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego**, godz. 11.00, kard. Kazimierz Nycz
- TRANSMISJE na kanale You Tube Archidiecezji Warszawskiej oraz stronie internetowej archwwa.pl

KRAKÓW POD LODEM



Czy wiesz, ile było zamrożonych dzieci w Stanach Zjednoczonych w 2014 roku? Więcej niż mieszkańców Krakowa. 800 tysięcy.

NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „PRZEWODNIK: BIOETYKA DLA MŁODYCH”

Embriony „nadliczbowe”

Czy można o jakimkolwiek człowieku powiedzieć, że jest „nadliczbowy” - a tym samym zbędny? „Produkowanie” dzieci w laboratoriach sprzyja temu, że ludzie łatwo mogą zostać zredukowani do poziomu produktów, sortowanych według „kryteriów jakości”, a jako produkty „niepełnowartościowe” mogą być uznani za niepotrzebnych. „Niechciane dziecko” w stadium embrionalnym, którego rodzice nie zamierzają przyjąć, zostaje uśmiercone, wyrzucone, zamrożone bądź wykorzystane do eksperymentów i badań.

Zamrożone embriony

W 2014 r. na terenie Stanów Zjednoczonych było zarejestrowanych około 800 tys. zamrożonych dzieci w stadium embrionalnym. W Polsce takie dane nie są upubliczniane (co potencjalnie może prowadzić do znacznych nadużyć).

Wszystkie zamrożone embriony są ludzkimi istotami. Czy ktokolwiek zasługuje na to, aby przez lata być przetrzymywanym w lodówce?

Jeśli pozwolono tobie i mnie przejść szczęśliwie przez stadium embrionalne, jakim prawem odmawiamy tego prawa innym?

Wszystkie zamrożone embriony są ludzkimi istotami. Czy ktokolwiek zasługuje na to, aby przez lata być przetrzymywanym w lodówce?

nym? „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe” - mówi złota zasada postępowania moralnego. Niezależnie od poglądów i stanowisk różnych osób i organizacji życie ludzkie wciąż pozostaje wartością najwyższą i bezwzględna, co ma swoje uzasadnienie w prawach człowieka i w uniwersalnym humanizmie.

Wykorzystywanie embrionów do badań naukowych

Polskie prawo nie dopuszcza wykorzystywania ludzkich embrionów do badań naukowych, które prowadziłyby do ich uśmiercania, a jednocześnie nie zabrania uśmiercania niechcianych dzieci w stadium embrionalnym. Embriony to istoty ludzkie i nikt nie ma prawa dysponować ich życiem, nawet w celu ratowania życia innej osoby. Immanuel Kant stwierdził, że powinniśmy postępować w taki sposób, aby człowieczeństwo drugiej osoby traktować zawsze jako cel, a nigdy jako środek do celu.

Kant stwierdził, że powinniśmy postępować w taki sposób, aby człowieczeństwo drugiej osoby traktować zawsze jako cel, a nigdy jako środek do celu.

Pięcioro rodziców

„Począłem się dzięki metodzie in vitro, przy wykorzystaniu nasienia jakiegoś mężczyzny, pobranego z banku spermy, i komórki jajowej mojej biologicznej matki. Od poczęcia przez dziewięć miesięcy żyłem i rosłem w ciele innej kobiety, mojej matki zastępczej. Teraz mieszkam z rodzicami, którzy mnie adoptowali. Kto jest moją matką i moim tatą?”

wybrał ks. Paweł Paliga

WIELKANOC W MOIM DOMU

Wielkanoc wiosną - tak - właśnie wtedy, gdy wszystko budzi się do życia po śmierci, po obumieraniu, po którym pozostała tylko ta cząstka, która ma przetrwać; w której jest życie od Boga dane. Bo tylko to, co jest z Nim związane, ma szansę naprawdę się odrodzić i wzrastać, dotykając reszty, by także powstała z martwoty.

MARIA-KRYSZYNA KOZŁOWSKA
(KRYSZYNA)

~~zjednoczenie~~

*Twoja Cisza / cisza mego serca /
i Duszy mojej / cisza tego poranka /
dnia / który rozpoczął / moje / nowe
życie / życie niepodzielne / z Tobą /
w Tobie / i dla Ciebie / Chryste*

Dzisiejszy czas, wbrew pozorom, jest błogosławieństwem właśnie w tym odosobnieniu, w którym przyszło nam spędzać i przeżywać Wielki Post. Nawet gdyby to odosobnienie się zwiększało, narastało i trzeba by było wciąż mierzyć się z wyzwaniem pozostawania w jednym miejscu, w niewielkiej przestrzeni z bliskimi, którzy może już stali się dla nas tylko znajomymi spotykaniymi przy weekendowym stole - warto się z tym zmierzyć i odzyskać wspólne życie w pełnym tego słowa znaczeniu, ucząc się na nowo tej bliskości, która nas kiedyś połączyła. I może najtrudniejsze zadanie jakie przyszło niektórym z nas wykonać, czyli przebywanie z sobą samym, nie w pośpiechu, nie tylko biegnąc, przemijając, ale żyć naprawdę, czując wypełniającą pustkę Wszechobecnego Boga przychodzącego do nas w tych, którzy się o nas troszczą, w rozmowach telefonicznych, w codziennej telewizyjnej Mszy Świętej przeżywanej w tęsknocie za spotkaniem wraz ze wspólnotą Kościoła na Eucharystii w parafialnym kościele.

~~ Bóg sam wystarczy ~~

*a obok mnie / idą ludzie / a obok /
a przy mnie / a ze mną / a ze mną / to
nie ma już / nikogo z ludzi / żadnej
ziemskiej / istoty / a obok mnie / a ze
mną / On / i niech tak już / będzie /
niech wystarczy*

Właśnie ten czas, gdy tuż obok ktoś umiera, jest czasem nieustannego przeżywania którejś ze Stacji naszej własnej Drogi Krzyżowej. Teraz szczególnie stają przede mną dni mojego dzieciństwa i wchodzenia w dorosłość, dni przeżywane z najbliższymi, dni naszej wspólnej Drogi Krzyżowej ku Wolności i Zmartwychpowstaniu.

Pamiętam, jak wiele było w nas życia mimo trudów walki o przetrwanie, spowodowanej ciągłym nękaniami ze strony komunistycznych władz, dla których mój Ojciec – do końca życia niezłomny w walce o wolną i katolicką Polskę – był niebezpiecznym wrogiem. A jednak potrafiliśmy cieszyć się z każdego dnia, z każdej kielkującej roślinki, ze wspólnych wędrówek do kościoła i uczestnictwa w Liturgii Paschalnej, ze wspólnej modlitwy, z rozmów poważnych i beztroskich, z chwil spędzonych przy przygotowywaniu potraw na to Wielkie Święto Wielkiej Nocy... Potraw nie było dużo, ale za to staraliśmy się by były piękne i pełne naszej miłości. Tak więc na Śniadaniu Wielkanocnym królowały jajka – symbol życia i odrodzenia - podawane w kilku wersjach, na miękko i na twardo - te ostatnie były gotowane wcześniej w łuskach od cebuli, i każdy w wolnych chwilach, rysował na nich szpilką lub agrałką wymyślone przez siebie wzory.

 **Pamiętam, jak wiele było w nas życia mimo trudów walki o przetrwanie, spowodowanej ciągłym nękaniami ze strony komunistycznych władz, dla których mój Ojciec był niebezpiecznym wrogiem.**

Tato wędził swojskie wędliny. Mama przygotowywała ciasta, w czym chętnie pomagały Jej moje trzy siostry: Elżbieta, Ewa i Anna, a także Tato, który śmiejąc się z przesądów, ucierał w makutrze ciasto na babkę raz kręcąc w prawo a drugi w lewo. Ja z kolei z Ciocią Łodzią piekłam chleb i gotowałam potrawy na świąteczne obiady – zawsze lubiłam pichcić, ale ciasta to nie była moja domena i do dziś nie jest.

Przy pracy często rozlegał się nasz śmiech i śpiew, nawet na głosy, a śpie-

waliśmy i pieśni religijne, czasem partyzanckie, czasem nostalgiczne – zawsze pełne treści ... a wieczorami było miejsce na Apel Jasnogórski i wspólną modlitwę czy też na czytanie książek, ale nie tak, że każdy sobie, tylko wspólne czytanie na głos przeważnie książek o podłożu historycznym (często pojawiała się w naszej biblioteczce nowa wartościowa pozycja). Moje Siostry i ja korzystałyśmy z okazji i wypytywałyśmy dorosłych o to, jak było w ich rodzinnych domach i zapisywałyśmy w sercach te wszystkie opowieści... Wspominaliśmy też naszych kochanych bliskich zmarłych, i tych których zdążyliśmy poznać i tych których nie było nam dane...

W wolnych chwilach wychodziliśmy do ogródka, by nacieszyć się wiosną i zrobić porządki, a także sprawdzić, jak się mają przebiśniegi, czy rosną już bazy, jak pszczoły robią porządki i miło przy tym pobrzękują... W ogrodzie rozlegał się śpiew ptaków, pachniało świeżością i oczekiwaniem.

Byliśmy wzajemnie dla siebie a Bóg i Maryja Matka nieustannie byli z nami.

~~rozmowa~~

*złóż ręce / złóż ręce proszę / do
modlitwy / wypowiedz ją / za mnie / za
ciebie / i za wszystkich / Bliskich / niech
Będzie / Pochwalony / Alleluja*

~~bliskość~~

*przytulę Cię / Ty moja Tajemnico /
skłonię swą głowę / i wesprę / na Twoim
ramieniu / o pozwól Panie / bym Cię
wielbiła / pozwól mi proszę / być Twym
przyjacielem / pozwól bym / Ran Twych
głębiej / wciąż rozważała / widząc
w Nich / Miłość Twą / niezmierną*

Maria-Krystyna Kozłowska (Krystyna), nasza parafianka, córka Marii i mjr NSZ Mariana Kozłowskiego ps. „Lech Przemyśl”, „Dąbrowa”, „Opoka” (o którym opowiedziała nam kilka tygodni temu na spotkaniu patriotycznym w salce nad zakrytą). Autorka książki „Moje z Bogiem rozmawianie”, z której pochodzą cytowane wiersze. Należy do międzynarodowego Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Od kilkunastu lat posługuje modlitwą wstawieniczą. Współprowadzi rekolekcje „Jezus uzdrawia całego człowieka”.

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **05.04** - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej, błogosławieństwo palm na początku każdej Mszy św. po Sumie nabożeństwo adoracyjne, 17.30 Gorzkie żale, dodatkowe Msze św. g. 8.00, 16.00
2. W tygodniu Adoracja po Mszy św. o g. 8.00 i 18.00, w czasie adoracji można korzystać z Sakramentu Pokuty wchodząc pojedynczo do kościoła.
3. **06.04** - Wielki poniedziałek, o g. 18.00 modlimy się w intencji wypominkowej
4. **09.04** - Wielki Czwartek, Msza Wieczery Pańskiej o g. 18.00, rozpoczynamy Święte Triduum Paschalne
5. **10.04** - Wielki Piątek, g. 8.00 Jutrznia, 18.00 liturgia Męki Pańskiej
6. **11.04** - Wielka Sobota, Jutrznia g. 8.00, adoracja Najświętszego Sakramentu przez cały dzień, Liturgia Wieczery Paschalnej o g. 20.00
7. Zachęcamy do przeżywania uroczystości Triduum Paschalnego we Wspólnocie Rodzinnej, czytania na poszczególne dni dostępne są np. w Internecie. Można organizować liturgie domowe.

> HUMOR



> WSZYSCY PARAFIANIE ZOSTALI POBŁOGOSŁAWIENI KRZYŻEM

Niedawno informowaliśmy, że ksiądz Paweł Paliga przemierzył ulice naszej parafii z krzyżem i modlił się o miłosierdzie dla nas i całego świata.

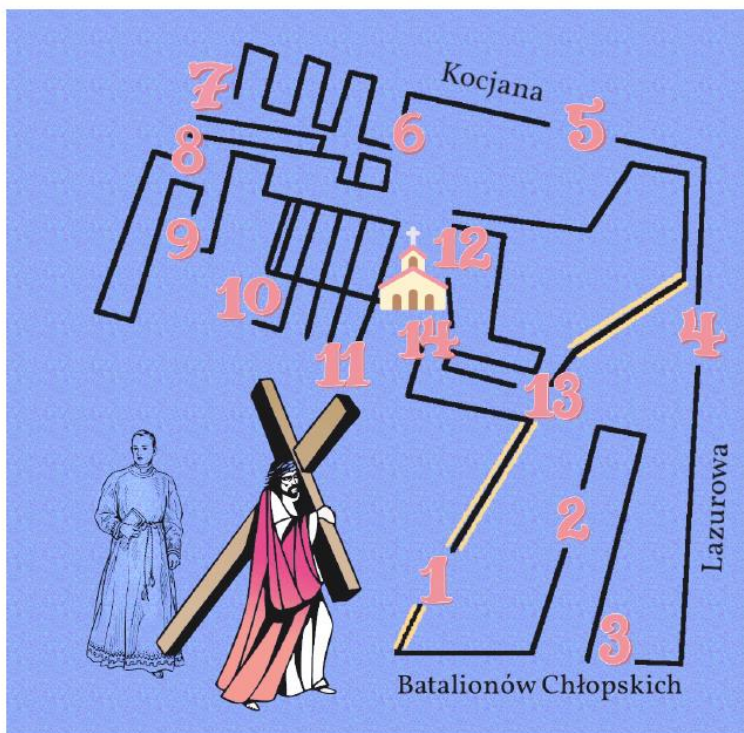
Oto orientacyjna mapka tego trwającego kilka godzin nocnego pochodu. Zaznaczone są na niej numery stacji Drogi Krzyżowej, którą odprawił na swojej trasie ks. Paweł.

Dziękujemy Panu Jezusowi za to, że rozciągnął swe umęczone dłonie nad naszymi domami.

I my modlmy się za naszych kapłanów.

> TRANSMISJE NA ŻYWO Z NASZEGO KOŚCIOŁA! 6 RAZY W TYGODNIU (PON-SOB):

- o g. 18:00 Msza święta ze specjalnym słowem skierowanym do Internautów (zachęcamy do przyjmowania komunii duchowej)
- o g. 20:30 na różaniec z ROZWAŻANIAMi oraz Apelem Jasnogórskim



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934